GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 100. W Piątek dnia 30. Kwietnia. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 24. Kwietnia.

P. Mikołaj Wiarogurski, Radca Najwyższéj Izby Obrachunkowéj, mianowany został Starszym Radcą téjże Izby, z zaliczeniem go do klassy IV. urzędników; a P. Jakób Niewiadomski, pełniący obowiązki Radcy Najwyższéj Izby Obrachunkowéj od dnia 9. (21.) Lutego 1887., mianowany ostatecznie zostaje Radcą téjże Izby z zaliczeniem mu starszeństwa od powyższéj daty.

Przez Ukaz Najwyższy, z dnia 18. Marca r. b., Członek Rady Wychowania i Generalny Wizytator Zakładów Naukowych w Królestwie Polskiém, Radca Dworu Hlebowicz, w nagrodę nader gorliwéj służby, poświadczonéj przez władzę zwierzchną, mianowany został Radcą Kollegialnym, z starszeństwem od dnia przepisanéj liczby lat w randze dotychczasowéj.

Przez Ukaz Cesarski do kapituły orderów Cesarsko-rossyjskich, pod dniem 18. (30.) Marca r. b. wydany, P. Mateusz Muszyński, Referent w Ogólnéj Sekcyi Wydziału Dochodów Niestałych, w Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, w nagrodę gorliwéj służby, ozdobiony został orderem św. Stanisława 3ciéj klassy.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 15. Kwietnia.

Dla obeznania uczonych zagranicznych z pracami i badaniami Inżenierów górniczych Rossyjskich, za Najwyższém J. C. Mości zezwoleniem, zamierzono wydawać, w przekładzie na język Francuzki, najinteressowniejsze oryginalne artykuły z Dziennika Górniczego. Stósownie do tego, wyszło obecnie z druku pięć pierwszych tomów tego wydania, pod tytułem: »Annuaire du Journal des Mines de Russie.«

W ciągu upłynionego miesiąca, przejeżdżało koleją żelazną 29,841 osób: dochód zaś wynosił 12,469 rubli 96 kopijek srebrem (43,434 rub. 86 kop. ass.)

Z dnia 19. Kwietnia.

N. Cesarz d. 28. Lutego bież. r. potwierdził przepisy o stipendium ustanowioném przy Akademii medyczno-chirurgicznéj w Petersburgu na utrzymywanie jednego ucznia z funduszu 100,000 rubli ass. ofiarowanego przez Baroneta Wyllie.

N. Cesarz dozwolił przywozu w r. 1841. do portów Baltyckich zagranicznego grochu, bez opłaty cła.

Przez rozkaz dzienny cesarski z dnia 30. Marca, J. K. W. Wielki Xiążę Następca Saxen Weimar-Eisenach, mianowany Szefem pułku Ingermanlandskiego huzarów, który

odtąd przyjmuje nazwisko pułku tegoż Wielkiego Xięcia.

N. Pan raczył rozkazać 21. Lutego Doktora filozofii uniwersytetu Berlińskiego Hrabię Kaiserling, ze względu na obszerne jego wiadomości w naukach przyrodzonych przyjąć do służby w stopniu Assessora kollegialnego i zaliczyć do Ministerstwa skarbu jako urzędnika dla poleceń szczególnych, mianowicie w celu badań naukowych w wydziale górnictwa.

Dnia 4. Kwietnia Newa przeszła, a 5., około 11téj godziny wieczornéj, Kommendant Petersburskiéj twierdzy przepłynął do Zimowego pałacu i żegluga po Newie została otwarta. W okresie 122ch lat, odkąd zaczęto czynić postrzeżenia, Newa oczyściła się od lodu 4. Kwietnia sześć razy, wcześniéj, dwadzieścia siedm razy. Newa w roku przeszłym stanęła 4. Listopada i przeto żegluga była przerwana przez 5 miesięcy, czyli 149 dni, to jest o trzy dni dłużéj od średniego trwania zimy.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Kwietnia.

Król zeszłéj nocy z Fontainebleau do stolicy powrócił. Królestwo Belgijscy na przyszły piątek w Paryżu są oczekiwani, podobnie jak Xiążę Joinville. Program uroczystości brzmi jak następuje: «Dnia 1. Maja urzędowe przedstawienie na zamku (Tuilleryach); dnia 2. chrzest Hrabi Paryża w kościele katedralnym Notre-Dame, wręczenie przeznaczonéj dla J. K. W. szpady przez Radę municypalną; wielki obiad u Króla, wieczorem oświetlenie i ognie sztuczne na Quai d'Orsey. Dn. 4 będą u Królowéj wielkie pokoje. Dn. 6. wielki koncert w Louvre.«

Czytamy w Dzienniku sporów: «Druga depesza telegraficzna datowana z Tulonu z dnia 19. Kwietnia, donosząc o przybyciu pakietbotu z depeszami Generał-Porucznika Bugeaud, potwierdza podane przez nas onegdaj nowiny. Dywizya wyprawy z Medeah musiała trzy zwodzic utarczki w odwrócie swoim. W jednéj kula raniła Generała Changarnier w prawe ramię, ponieważ ją jednak szczęśliwie z rany wydobyto, Generał brygadą swoją daléj mógł dowodzić. Sprawozdanie Generał-Gubernatora aż do czwartku w Paryżu jest spodziewane. "

Przy escarpie i contre-escarpie trzech basztyonów i courtinów oszańcowanego obozu pod Pont de Flandres ziemia w wielkiéj przestrzeni się zawaliła; w skutek tego trzeba tam teraz użyć systemu zapełniania i podpierania, który ogromnych wymaga kosztów. Owa contrescarpe nie miała być rewetowaną (pokrytą), ponieważ jednak ziemia prawie we wszystkich punktach się zawaliła, mówią więc o tém, że wszystkie contrescarpy rewetowane być mają, przez co wydatki na murowanie prawie o drugie tyle się powiększają.

W téj chwili wielu robotników zajętych jest upiększeniem jak najokazalszém kościoła St. Mery. Bula papiezka z dnia 24. Maja 1791. ogłasza beatyfikacyę wdowy Paryskiéj, urodzonéj d. 1. Lutego 1566. w gminie St. Mery, a zmarłéj w sławie świętości d. 18. Kwietnia 1618. r. w Pontaise. Dama ta była założycielką zakonu Kamedułów. Rewolucya w r. 1790. przeszkodziła beatyfikacyi w St. Mery. Postanowienie Arcybiskupa Paryskiego, X. Affre, z d. 16. Kwietnia ogłasza tedy, że uroczystość kanonizacyi d. 25., 26. i 27. Kwietnia r. b. z zupełną indulgencyą w kościele St. Mery się odprawi. Dla tego więc kościół ten tak przyozdabiają.

Journal du Havre utrzymuje, że fabrykanci bawełny w Alzacyi oczekują na przyjście do skutku ratyfikacyi traktatu handlowego z Hollandyą, na mocy którego bawełna Renem do Francyi ma przychodzić, aby tą drogą wielki przywóz tego artykułu uskutecznić. Tym celem najznakomitsze domy w Mülhausen utworzyły między sobą subskrypcyę, dla zakupienia znacznéj partyi bawełny zagranicą a nawet wielu tamtejszych fabrykantów 1000 do 1200 pak w Liverpoolu zakupili, które skoro prawo o nowym traktacie ogłoszone zostanie do Rotterdamu a stamtąd Renem do Strasburga sprowadzone zostaną. — Czytamy w Comerce: »Za kilka dni minister skarbu przedstawi projekt do prawa względem ostatecznego zniesienia papierowych pieniędzy w Lille, Rouen, Nantes, Bayonne, Marsylii i Strasburgu. Podobny projekt, jak mówią, zawierać będzie żądanie nowego 4 milijonowego kredytu, na powiększenie papierowych pieniędzy w Paryżu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20 Kwietnia.

(*Gazeta Börsenhalle.*) — Morning Post odebrała pismo od korrespondenta swego w Paryżu, stósownie do którego Reschid Basza zupełnie był zawisły od Lorda Ponsonby, że więc połączonym usiłowaniom posłów Austryi i Rossyi się udało, Ministra tego zwalić. Nowy Minister, Rifaat Bey, dawniéj poseł w Wiedniu, miał w ustawicznych zostawać związkach z Xięciem Metternichem i Internuncyuszem Austryackim, którym obecnie też przyrzekł, że nowy hatyszeryf z życzonemi przez Austryę modyfikacyami niebawem wydany zostanie. W skutek tego zdarzenia gabinet Wiedeński posłom swoim w Paryżu

i Londynie nowe miał nadesłać instrukcye a tak o niezwłocznem podpisaniu protokółu Londyńskiego nikt tu więcej nie wątpi.

Wakacye wielkanocne dzisiaj się kończą. Izba niższa dzisiaj po południu sessye swoje znowu rozpoczęła a Izba wyższa to samo pozajutro uczyni. Wątpimy wszelako, żeby sessye odtąd większego miały nabrać życia, bo opór względem prawa dla ubogich, na który Ministrowie natrafili, zatrudni zapewne parlament jeszcze przez kilka tygodni. Z prawem tém dziwnie zaiste się wiedzie. Rząd i wszyscy znakomici członkowie oppozycyi oświadczają się za tém prawem, mimo to potrafiło szczupłe stronnictwo, posiłkowane przez Times, część publiczności podburzyć, przynajmniej po miastach, gdzie prawo nie zostało w wykonanie wprowadzone. Jutro będą rozbierali pytanie o zniesieniu kary śmierci; przejdzie zapewne bil Russella, zatrzymujący w pewnych okolicznościach karę śmierci. Bilem względem rejestrowania wyborców irlandskich gorliwie zajmować się nie będą, ponieważ Rząd z najznakomitszymi Torysami już się podobno umówił, aby cały ten przedmiot do roku przyszłego odłożono a tymczasem Kommissyę mianowano, mającą w Irlandyi samej o skutkach dotychczasowego prawa wyborów dokładne zbierać wiadomości. Jest to wprawdzie tylko pogłoską, ale niezawodną, że w tym przedmiocie oba stronnictwa się układały i że pojednanie się skutkiem tego było.

Od czasu związków z Indyami wschodniemi za pomocą parowéj żeglugi, liczba listów zamienionych z tą odległą posiadłością Anglii, od 390,000 do 680,000 pomnożyła się. Pomiędzy temi jest 178,000 korrespondencyi gazeciarskich, 100,000 zaś przydać należy, które pozostają w przylądku dobréj nadziei.

W piątek, w Londynie, a w sobotę w Windsor, miało miejsce zgromadzenie teotalistów, na którem bardzo wiele herbaty i ciasta spożyto. Jeden mówca rozprawiał o wyższości wody nad winem.

Xiążę Karól Brunszwicki podarował okręgowi miasta, w którym mieszka, 40 funt. szt. rocznego dochodu na wsparcie ubogich.

Królewsko pruski Poseł, Baron Bülow, zupełnie już wyzdrowiał i w piątek odwiedził członków królewskiéj rodziny i całe ciało dyplomatyczne składając im podziękę za troskliwy udział o stanie jego zdrowia.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 12. Kwietnia.

Rozumieją tu powszechnie, że Senat prawie jednomyślnie za mianowaniem jednego Rejenta w osobie Xięcia Vittoryi się oświadczy. Już 69 senatorów na korzyść téj kombinacyi głosować postanowiło, podczas kiedy ledwo 20 za złożeniem rejencyi z 3 członków, głosować będzie. Umiarkowani Senatorowie, których jest 19, zamyślali początkowo dać głosy swoje Królowéj Maryi Krystynie; ale na odbytéj wczoraj konferencyi postanowili głosami swémi Esparterę wspierać.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 19. Kwietnia.

Sposób tłómaczenia się gazet teraźniejszemu Ministeryum nie przychylnych, od dnia do dnia zaciętszym się staje i wszyscy Ministrowie bez wyjątku doznawają zapalczywych zaczepek. Między gazetami stronnictwa katolickiego, które obecny gabinet jako wyborne wynagrodzenie za dawniejszy poczytywały, spostrzedz się daje rozdwojenie, a umiarkowana prassa katolicka, jak n. p. „Courrier de l'Escaut", organ Pana Dumortier, już zaczyna Ministrom pomocy swéj ujmować, a tak oni tylko na klerokratycznéj części katolików polegać mogą.

Głos publiczny w kraju i stolicy nie zdaje się sprzyjać nadto nowemu gabinetowi. Gandawa i Leodyum mianowicie są mu przeciwne. Te dzienniki w stolicy które dotąd za ministeryalne uchodziły mianowicie Observateur i Independant, przeszły teraz do oppozycyi a pierwszy ostro krytykuje okólnik Ministra Nothomb. Nowemu ministrowi skarbu, hrabiemu Briey, to szkodzi w opinii publicznéj że w 1820 w gwardyi Króla Francuzów Karola X. służył i prawie bez pozwolenia owczesnego króla hollenderskiego, tak że przez to postradał majątek jako belgijczyk, który dopiero przed dwoma laty w skutek postanowienia izb odzyskał.

Niemcy.

Z Frankfortu n/M., dn. 20. Kwietnia.

Przybycie Xięcia Metternich w tym roku do Johannisberg, wiele publicznych organów, uważa wątpliwem. Tymczasem Xiążę ma zamiar niezawodny, którego spełnieniu sprzyja dobry stan politycznych stosunków.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 7. Kwietnia.

(*Dostrz. Austr.*) — Reszid Basza równie jak Fethi Ahmed Basza przed kilku dniami w skutek wyraźnego wezwania Sultana, oddawali wizyty u Porty, co podług zwyczajów tutejszych za dowód służy, że obaj Baszowie u Sultana nie są w niełasce.

Stósownie do ostatnich wiadomości z Kahiry z d. 19. m. b. powietrze morowe w mieście tém bardzo się rozgościło. Śmiertelność była znaczna i z pomiędzy 50 — 60 codzien-

nie się wydarzających przypadków śmierci przeszło połowę téj zarazie przypisywano.

Sultan oznajmił przez hatiszeryf wielkiemu wezyrowi o narodzeniu się Xiężniczki, polecając mu aby to radosne zdarzenie przez trzy dni pięciu wystrzałami z dział ludowi ogłaszał, iżby każdy mieszkaniec stolicy podzielając tę radość dom illuminował.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Zbrodnią okropną służąca w pow. Wirzyskim popełniła. Dnia 4. Marca r. b. powiła potajemnie dziecko; aby to zaś zataić wrzuciła je do pieca, w którym gospodyni domu, nic o tém naturalnie nie wiedząc, wkrótce ogień rozniecila a tak może jeszcze żyjące dziecko o śmierć przyprawiła. Zbrodniarka już jest w ręku sprawiedliwości.

— »Dziennika domowego« wyszedł № 9. i zawiera: 1) Ożenienie się moje. Z pamiątek J. P. Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego. 2) Stosunek żony do męża w Polsce. 3) Rozmaitości, mody i objaśnienie ryciny.

Z Berlina d. 22. Kwietnia. — Xiążę Pruski z W. Xięciem dziedzicznym Wejmarskim już w pierwszéj połowie Maja z Petersburga tu powróci. Jakoż przy sposobności ślubu W. Xięcia Następcy tronu Rossyjskiego nie nastąpią owe wielkie festyny, które dawniéj wyprawiać zamyślano.

Z Kolonii d. 23. Kwietnia (*Gaz. Kol.*) — Archidyecezya Kolońska dzisiaj rano o godzinie 7 przez zgon Przewielebnego Dziekana Metropolitalnego, Generalnego Wikarego Arcybiskupstwa Kolońskiego, Doktora teologii i obudwóch praw, kawalera orderu orła czerwonego 2 klassy X. Hüsgen, nieodżałowaną poniosła stratę. Umarł on po długiéj słabości, opatrzony w najśw. Sakramenta kościoła katolickiego, w roku 72 życia. Nim czytelnikom naszym dokładniejsze podamy opisanie żywota tego czcigodnego męża, na teraz tyle tylko powiemy, że Archidyecezyja w nim szanownego kapłana, mądrego, oględnego, administratora i takiego sługę kościoła i państwa utraciła, który w najtrudniejszych stósunkach czasów naszych dawał dowody wierności i prawości.

(*Z Tyg. Petersb.*) — Literackie wieści. — Jak wszystkie wieści, tak i literackie bywają czasem fałszywe — ale mniéj lub więcéj prawdziwe. Mniéj więcéj ważne, tyle przynajmniéj obchodzą literaturą się interessujących, ile polityczne wiadomości gazet, zwolenników polityki; tych głębokich statystów których tak cudnie wysymbolizował Hogarth odmalowawszy któregoś z nich zaprzątnionego Ameryką, a niezważającego na płonący na głowie kapelusz — Niosę więc naszym ciekawym, wieści z literackiego świata — i zdaje się że za ich dokładność tyle przynajmniéj ręczyć mogę, ile Allgemeine Zeitung za prawdziwość nowin swoich korrespondentów z wszystkich części świata. A naprzód słychać w Kijowie o mającém tam wychodzić piśmie słowiańskoruskie starożytności za cel i główny przedmiot obierającem — piękna i ważna myśl, lecz o wykonaniu jéj tak mało i tak głucho wiemy, iż nie ważym się pogadankami, uprzedzać officyalnych doniesień. — Myśl spajania w jedno duchowne ciało wszystkich literatur pobratymczych narodów, z każdą chwilą jaśniejsza wyrasta i więcéj zwolenników znajduje. Czesi tłumaczą ruskie i polskie pisma, my czechów i zwracamy wzajemnie na się oczy, zajmujemy się postępami z braterską troskliwością, bez zazdrości, bez współubiegania, pracujemy jakby na wspólne dobro, wszyscyśmy Słowianie i wszyscy piszemy po słowiańsku, choć jedni ruskim, drudzy polskim, trzeci czeskim językiem, kiedy Słowianin z nas który wyda co doskonałego — poklaskujemy zarówno wszyscy, serca nasze biją, oczy się zapalają, piersi podnoszą — i oglądamy się na Niemców, na Francuzów, na Anglików, dumnie ku nim mówiąc: Patrzajcie! patrzajcie! słuchajcie. — Tak, przyszedł czas na Słowian, przyszedł na nich czas podchwycenia oświaty, nauk, cywilizacyi steru w ręce silne i zdrowe, w piersi gorące, w umysły jasne i silne prostotą swoją — przejdą do nas nauki, przejdzie do nas życie umysłowe, a na zachodzie zostaną!! — przemysł i gwary dogasającego żywota na sporach o mydlane bańki reform socyalnych!! Bóg z niemi! Kłaniamy wielmożnym nauczycielom, którzy już dziecinieć ze starości zaczynają, gdy my dorastamy młodzi i silni. Cóż za dziw że pedanci zowią nas barbarzyńcami? To zazdrość w nich gada, to przeczucie upadku i duma zraniona.

(*Dokończenie nastąpi.*)